

Wisznica 21 VI 1946 r.

W68

Przeżycia z czasów okupacji niemieckiej.

Wiele przeżyliśmy strachu podczas misyjnej wojny bo Niemcy rozstrzeliwali po wsiach ludzi i dużo aresztowali. ^{przez} Aż całą wojnę byliśmy niespokojni. U nas w rodzinie nikogo nie aresztowali i nie zabili, lecz starszego brata zabrali do Niemiec na roboty. Najstraszniejszym wydawał się front. Niemcy szykowali się do obrony, kopali okopy, rozprowadzali wojsko, stawiali armaty. Ludzie uciekali z dobytkiem do lasu. My pozostaliśmy w domu. Nareszcie do nas przyszło kilku Niemców i zajęli mieszkanie. Zaczęli nas uganiać do lasu. Tatusi powiedział, że w lesie są bandyci, a my nie bandyci. Potem Niemcy uspokoili się i zaczęli prosić o jajka i gotować je. Zaczęła się strzelanina artyleryjska. Tatusi pytał się, czy długo tu będą siedzieli, odpowiedziały, że dwa lub trzy dni.

469

Tylko jeden Niemiec odprowadził tatuzia i powiadomił
że zaraz odejść i będą Sowieci.

Makarewicz Adolf Klasa II

Wisznice - pow. Włodawa.
województwo Lubelskie.